



Z Ewangelii św. Mateusza

Gdy się przybliżyli do Jerozolimy przyszli do Betfage na Górze Oliwnej, wtedy Jezus posłał dwóch uczniów i rzekł im: „Idźcie do wsi, która jest przed wami, a zaraz znajdziecie oślicę uwiązaną i źrebię z nią. Odwiążcie je i przyprowadźcie do Mnie! A gdyby wam kto co mówił, powiecie: „Pan ich potrzebuje, a zaraz je puści”. Stało się to, żeby się spełniło słowo Proroka: „Powiedzcie Córce Syjońskiej: Oto Król twój przychodzi do Ciebie łagodny, siedzący na osiołku, źrebięciu oślicy”. Uczniowie poszli i uczynili, jak im Jezus polecił. Przyprowadzili oślicę i źrebię i położyli na nie swe płaszcze, a On usiadł na nich. A ogromny tłum słał swe płaszcze na drodze, inni obcinali gałązki z drzew i ścielili na drodze. A tłumy, które Go poprzedzały i które szły za Nim, wołały głośno: „Hosanna Synowi Dawida! Błogosławiony Ten, który przychodzi w imię Pańskie! Hosanna na wysokościach!”. Gdy wjechał do Jerozolimy, poruszyło się całe miasto, i pytano: „Kto to jest?”. A tłumy odpowiadały: „To jest prorok, Jezus z Nazaretu w Galilei”. †

Mt 21, 1-11

Zapowiedź Wielkanocy

Królewski wjazd Jezusa do Jerozolimy. Jeszcze są przy Nim uczniowie. Podobnie i tłumy – ich nigdy nie braknie tam, gdzie dzieje się coś niezwykłego. Entuzjazm udziela się wszystkim. Oprócz faryzeuszy.

Ale tylko Pan Jezus znał prawdę o najbliższej przyszłości. On jeden wiedział, ile dramatu kryje mesjański tytuł: „Syn Dawida”. Jako jedyny znał najgłębsze znaczenie swego uroczystego wjazdu do Świętego Miasta: Jego królestwo wkrótce obejmie nie tylko Jerozolimę, ale świat cały. Nie tylko przyszłość, ale Jego władza rozciągnie się nad przeszłością i wiecznością.

Wkrótce uczniowie rozbiegną się strwożeni; jeden z nich Go zdradzi, drugi nie będzie chciał Go znać. Tłumy, dziś pełne entuzjazmu, już za kilka dni pełne będą nienawiści, a zamiast „Hosanna”, da się słyszeć: „Ukrzyżuj Go”!

On jeden świadomie szedł, by wypełnić zapowiedzi proroków – wolę Ojca.